

Tadeusz Bolduan

Kluby młodych Kaszubów /referat

Acta Cassubiana 14, 256-260

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Bolduan

Kluby młodych Kaszubów /referat/ (1960)

Referat na posiedzenie Zarządu Głównego ZK 25/9.60.

KLUBY MŁODYCH KASZUBÓW OCENA I PROPOZYCJE

W s t ę p

Wszystkie dotychczasowe znane formy organizowania się młodzieży kaszubskiej były elitarne i podporządkowane dwóm zasadniczym celom:

1-o poznaniu istoty kaszubszczyzny, przeszłości historyczno-politycznej i kulturalno-literackiej i kształtowaniu na podstawie studiów własnego stanowiska w tej sprawie.

2-o działaniu we własnych organizacjach lub wokół pism kaszubskich. Działalność ta była albo dośrodkowa (zrzeszeńcy), wokół kilku osób i dla nich, bez wpływu na ogół społeczeństwa, albo – to już tzw. szkoła wielkopolska – działalność na zewnątrz, propagandowa.

Elitarne inicjatywy młodych Kaszubów dały przyszłemu okresowi historycznemu podstawy do badań naukowych, a także stworzyły znaczną literaturę o zmiennej wartości, stworzyły dokument walki o polskość Kaszub, ale i dokument pewnych wyraźnych odrębności kaszubszczyzny.

W kręgu zainteresowań młodych Kaszubów (i nie tylko ich) były sprawy niemal wyłącznie ideowe i kulturalne (z wyjątkiem zaborów) podporządkowane rozwojowi kaszubszczyzny w dziedzinie kulturalnej i rozwojowi myśli kaszubskiej lub kaszubsko-pomorskiej. Stąd najczęściej obojętny stosunek do kaszubszczyzny w naszym społeczeństwie, pragnącym czegoś więcej, czegoś bardziej praktycznego.

Trzeba tutaj stwierdzić, że z zakresu działania młodych Kaszubów w przeszłości wymykał się chłop kaszubski, albo po prostu lud, któremu praktycznie

niewiele dawano. Stąd jego zapotrzebowanie ograniczało się do humoru i satyry kaszubskiej, i wspomnienia przeszłości.

Młodokaszubi ograniczyli się do inteligencji i to nielicznej, ale ich działalność była jednak masowa, bo transmitowali prawdę o Kaszubach na cały kraj. Zrzeszeńcy zasklepili się w wąskim gronie działaczy i chociaż wysnuwali hasła ludowe, nie usiłowali sobie tego ludu pozyskiwać. Uważali, że hasła kaszubskie wystarczą, by zostały przez lud przyjęte i akceptowane. W numerze 11 „Zrzeszy” z 1937 r. F. Bieszk pisał:

„Do techczos Zrzeszince nje vspomjinele v svojim cządnjiku wo nas, prostim ledu i to pevno z ti przeczene, że lud ten mało czetivo ten cządnjik i nje zajmivo sę bleżij svojima spravami kaszebskjimi...”

Trudno wydawać sąd o stosunku zrzeszeńców do ludu na podstawie fragmentu jednego artykułu, jednak zszywki tego pisma („Zrzeszy”) przekonują, że kaszubszczyzna była uprawiana przez zrzeszeńców dla samej kaszubszczyzny, w oderwaniu od zaplecza ludzkiego. Nie mogli więc niczego istotnego zaoferować ludowi, ciężko walczącemu o swój byt na piaszczystych glebach.

Idea to nie wszystko. Oprócz idei ludzie chcą coraz lepszego życia i coraz lepszej rozrywki kulturalnej. Dlatego współczesne formy i ruchu kaszubskiego, i klubów młodych Kaszubów jako placówek stosunkowo samodzielnych, są dzisiaj inne.

DZIAŁALNOŚĆ KLUBÓW

Aktualnie posiadamy 3 kluby młodych Kaszubów w Wejherowie, Kartuzach i Gdańsku, skupiające około 50 członków. Z tymi klubami współpracują inne ośrodki młodzieży kaszubskiej, mianowicie w Pelplinie, Toruniu i Poznaniu. Gdyby zsumować młodzież zajmującą się efektywnie kaszubszczyzną w formach mniej lub więcej zorganizowanych, otrzymalibyśmy cyfrę 100.

Klub Młodych Kaszubów w Kartuzach jest klubem najstarszym i nadal bardzo aktywnym. Zajmował się on dotychczas odczytami wewnątrzklubowymi, odczytami wygłaszanymi w sezonie dla turystów i harcerzy, opieką nad zabytkami i przyrodą w Kartuzach i powiecie, zbieraniem dokumentów mówiących o historii i kulturze Kaszub, opracowywaniem dorobku poetyckiego np. Teodory Kropidłowskiej, organizował wycieczki do miejsc historycznych i wreszcie organizował imponującą wystawę malarstwa kaszubskiego. Członkowie klubu posiadają też poważne osiągnięcia w kolportowaniu naszego pisma.

Klub Młodych Kaszubów w Wejherowie skupia w swoim gronie nie tylko Kaszubów, ale i ludzi tu osiadłych, jednak serdecznie oddanych Kaszubom. Klub ten znacznie rozwinął życie towarzyskie, urządzał wspólne wieczorki z harcerzami i inną młodzieżą, organizował spotkania z pisarzami kaszubskimi i pisarzami Wybrzeża w ogóle, wystawy i odczyty własne na wsi i w zakładach pracy,

szczególne w środowisku robotniczym. Klub ten organizował odczyty nie tylko na tematy kaszubskie, ale nawet na tak oderwane tematy jak rakiety międzyplanetarne itp.

Klub Kaszubów Studentów „Ormuzd” w Gdańsku przede wszystkim prowadził działalność samokształceniową. W klubie tym skupili się ludzie, którzy w zasadzie stosunkowo mało wiedzieli o naszej przeszłości i kulturze. Stąd słuszne założenie samokształcenia. Zresztą wygłoszono w tym klubie wiele cennych referatów i toczono interesujące dyskusje. Poza tym „Ormuzdowcy” wydali kilka zbiorów pieśni Jana Trepczyka, co jest wielkim przedsięwzięciem i bardzo potrzebnym.

Przedstawiciele wszystkich klubów w ubiegłym roku organizowali wanogę po Kaszubach. Zbierali materiały etnograficzne we wioskach, przez które przechodzili, dawali występy artystyczne. Ta inicjatywa powinna być podtrzymana.

WNIOSKI

Kluby Młodych Kaszubów posiadają szereg cennych osiągnięć, przede wszystkim w zakresie samokształcenia i propagandy kaszubszczyzny na zewnątrz. Jednak mimo wszystko ich działalność była zbyt mocno zamknięta w samych klubach, zwłaszcza w pierwszym okresie działania. Pominięto sprawy mające szersze znaczenie dla społeczeństwa kaszubskiego, mianowicie sprawy kulturalne w ogóle, sprawy oświaty, sprawy gospodarcze i wreszcie sprawy społeczne.

Nie podnoszę tych braków w formie zarzutu, a jedynie jako wnioski do przyszłej pracy. Należy sobie jasno powiedzieć, że jesteśmy mocno zainteresowani w awansie społecznym Ziemi Kaszubskiej, w awansie gospodarczym i kulturalnym. I dlatego chociaż praca w tym kierunku jest trudna, pełna wyrzeczeń i ryzyka, bo zawsze komuś się narazimy i to mocno, trzeba ją podjąć. Trzeba więc jeszcze bardziej zróżnicować działalność klubów: nie rezygnując z parania się przeszłością, z dyskusji wewnątrzklubowych, należy szerokim frontem wyjść z działalnością praktyczną, której efekty pchną Kaszuby w kierunku postępu, wzbogacą je wszechstronnie.

POSTULATY

Działalność klubów młodych Kaszubów powinna iść w dalszym ciągu w następujących kierunkach:

- I. Działalność wewnętrzna:
 1. Odczyty.
 2. Spotkania z autorami i działaczami społecznymi.

3. Badania przeszłości i ewentualnie opracowanie tematów.
4. Współpraca z pismami.
5. Organizowanie dyskusji na tematy kaszubskie i inne.
6. Akcja wydawnicza we własnym zakresie (maszynopisy, druki powielane, światłokopie itp.).
7. Wycieczki poznawcze wewnątrzklubowe.

II. Działalność zewnętrzna

1. Działalność propagandowa na rzecz powszechnej oświaty.
2. Terenowe badania socjologiczne i demograficzne.
3. Opieka nad zabytkami przyrody i kultury.
4. Łączność z innymi organizacjami poprzez rozwijanie życia towarzyskiego.
5. Odczyty w różnych środowiskach.
6. Wystawy regionalne.
7. Konkursy recytatorskie i inne.
8. Tworzenie zespołów żywego słowa.
9. Organizowanie wieczorów literackich.
10. Wiązanie społeczeństwa z ziemią rodzinną za pośrednictwem wszystkich możliwych form.

Kluby młodych Kaszubów powinny rozwinać się w placówki szerszej myśli regionalnej, powinny skupić w swoich szeregach jak największą ilość młodych – i nie tylko młodych – ludzi. Chodzi o to, ażeby w klubach mogli się wyżywać wszyscy pragnący rozwoju Kaszub, a więc i kaszubskiej kultury.

Prężność społeczeństwa kaszubsko-pomorskiego będzie polegać nie tylko na siłach rodzimych, ale na wspólnych przedsięwzięciach Kaszubów i ludzi na Kaszubach osiadłych. Stąd potrzeba wciągnięcia napływowych do naszej regionalnej roboty, stopienia ich z naszą kulturą, z naszą ziemią.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem zmuszania ludzi do takich czy innych przedsięwzięć i dlatego sugeruję, by każdy rozwijał pracę regionalną w dziedzinie najbardziej go zajmującej, która stanowi jego pasję, jego wewnętrzną potrzebę. Trzeba jednak mieć na uwadze i dobro ogólne, a więc w pierwszym rzędzie – zgodne z programem Zrzeszenia – baczność należy zwrócić na rozwój oświaty i to zarówno w miastach, jak i na wsi.

Ucieczka przed szkołą, niechęć do zdobywania kwalifikacji zawodowych jest na Kaszubach powszechna. O tym nie trzeba długo się rozwodzić – każdy z nas doskonale zna sytuację. I wiemy przecież, że jedyną możliwością awansu społecznego Kaszubów jest właśnie droga przez oświatę. Niech kluby uczynią wszystko, by młodzi Kaszubi zapelniali szkoły, zdobywali kwalifikacje i niech baczą, by po zdobyciu kwalifikacji czy ukończeniu studiów – wracali do nas, by tutaj, na Kaszubach pracowali.

Druga istotna sprawa to czytelnictwo prasy i książek. Coraz więcej książek o Kaszubach i o Pomorzu ukazuje się na półkach księgarskich – trzeba je mądrze propagować. Trzeba propagować nie tylko książki kaszubskie, bowiem zależy nam na ogólnej kulturze, nie tylko na wąskim zakresie regionalnej twórczości.

Wiązanie dorobku kulturalnego kaszubskiego z narodowym dorobkiem polskim jest niezmiernie pilne. Przez pryzmat dziejów kaszubskich trzeba poznawać dzieje całego narodu polskiego, przez pryzmat kultury kaszubskiej – kulturę całej Polski. Wobec emocjonalnego angażowania się naszego społeczeństwa w sprawy ziemi rodzinnej, łatwiej wygrywać sprawy większe. Warto wygrywać tę szansę. A wygrywać ją można przez stosowanie atrakcyjnych form pracy. Jedną z tych form, niemal całkowicie przez nas zarzuconą, a przecież skuteczną, to zespoły żywego słowa, to małe zespoły estradowe, niewymagające wielkich nakładów finansowych ani większych zespołów ludzi. Innymi słowy – na szalę pracy społecznej klubów młodych należy rzucić wszystkie możliwe formy działania, ale i podeprzeć te kluby finansowo. Finanse dla klubów, o ile mają one prowadzić działalność szeroką, są niezbędne.

Wydaje mi się, że nasze kluby młodych powinny zmienić nazwę. Niechaj nazywają się po prostu klubami kaszubskimi, bowiem wtedy mogą do nich należeć i starsi i nie-Kaszubi, a warunkiem uczestnictwa w pracach klubu będzie przede wszystkim chęć pracowania dla Kaszub. I wreszcie – zgodnie z wnioskami narady młodych Kaszubów w Kartuzach – należy powołać federacyjne kierownictwo naszych klubów, celem koordynowania ich działalności, uzgadniania wspólnych przedsięwzięć itd.

W tym celu proponuję powołać kierownictwo klubów kaszubskich w składzie po dwóch członków klubów. W tej chwili kierownictwo składałoby się z 6 osób. Zakładamy jednocześnie, że z chwilą powstania dalszych klubów, automatycznie po dwóch członków wejdzie do kierownictwa. Sprawy młodzieży pozostawmy młodzieży. Niech sami decydują o sobie, zaś Zarząd Główny i tak sprawuje kierownictwo i kontrolę nad całym Zrzeszeniem Kaszubskim.

Reasumując, proponuję Zarządowi Głównemu przyjąć następujące wnioski w sprawie klubów kaszubskich:

1. Powołać kierownictwo koordynujące prace klubów.
2. Zmienić nazwę klubów na Kluby Kaszubskie.
3. Poszerzyć zakres pracy klubów, nastawiając się w znacznej mierze na współczesność i na pracę zewnętrzną.
4. W najbliższym czasie zorganizować co najmniej dwudniowe seminarium dla członków klubów, na którym omówi się obszernie i szczegółowo formy i zakres pracy klubów.
5. Zorganizować fundusze na cele klubowe.

23. wrzesień 1960 r.